

## 15 lipca 2025. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

\*(Wj 2, 1-15a)\*

**(Wj 2, 1-15a)**

Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące. A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki. Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie.

A córka faraona zeszła ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: «Jest on spośród dzieci Hebrajczyków». Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: «Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko?» «Idź» – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. Córka faraona tak jej powiedziała: «Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę». Wówczas kobieta zabrała dziecko i

wykarmiła je. Gdy chłopiec podrósł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: «Bo wydobyłam go z wody».

W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. Wszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się z sobą. I rzekł do winowajcy: «Czemu bijesz swego rodaka?» A ten mu odpowiedział: «Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina?» Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: «Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw».

Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian.

**(Ps 69 (68), 3. 14. 30-31. 33-34 (R.: por. 33b))**

Ref: Ożyje serce szukających Boga

Ugrzązłem w błotnej topieli  
i nie mogę znaleźć oparcia,  
trafiłem na wodną głębinę  
i nurt mnie porywa z sobą.

Ref: Ożyje serce szukających Boga

Panie, modłę się do Ciebie,  
w czas łaski, o Boże.  
Wysłuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci,  
w Twojej zbawczej wierności.

Ref: Ożyje serce szukających Boga

Jestem nędzny i pełen cierpienia,  
niech pomoc Twa, Boże, mnie strzeże.  
Pieśnią chcę chwalić imię Boga  
i wielbić Go z dziękczynieniem.

Ref: Ożyje serce szukających Boga

Patrzcie i cieszcie się, ubodzy,  
niech ożyje serce szukających Boga.  
Bo Pan wysłuchuje biednych  
i swoimi więźniami nie gardzi.

Ref: Ożyje serce szukających Boga

**(Por. Ps 95 (94), 8a. 7d)**

Nie zatwardzajcie dzisiaj serc waszych,  
lecz słuchajcie głosu Pańskiego.

## **(Mt 11, 20-24)**

Jezus począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły.

«Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam.

A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie».

### **Komentarz**

Z Betsaidy pochodziło aż trzech Apostołów — Piotr, Andrzej oraz Filip (J 1,44), a jednak Pan Jezus powiada: „Biada tobie, Betsaido!”

Z Kafarnaum zaś pochodził ów setnik, o którego wierze Pan Jezus powiedział z podziwem, że nie znalazł tak wielkiej wiary u nikogo w Izraelu (Mt 8,10). A jednak w porównaniu z Sodomą — mówił Pan Jezus — Kafarnaum wypada gorzej. Czyżby w Kafarnaum nie było nawet ośmiorga sprawiedliwych, jacy jednak znaleźli się w Sodomie?

Przypomnijmy sobie, że generalnie ludność Galilei okazywała Panu Jezusowi wiele zainteresowania i życzliwości. Słuchały Go tłumy, a ponieważ wielu w Niego uwierzyło, czynił On tam wiele cudów. Zauważmy jednak: Pan Jezus nie zarzuca Galilejczykom, że w Niego nie uwierzyli, ale że się nie nawrócili. Wielu Galilejczyków wprowadzie w Niego uwierzyło, ale mało kto się nawrócił. Tej pokusie nieraz i my ulegamy: chcielibyśmy pogodzić brud z czystością i śmierć z życiem. Chcielibyśmy jednocześnie wierzyć w Boga i nie odwracać się od naszych grzechów.

Jest to postawa równie absurdalna, jak gdyby ktoś deklarował wierność swojej żonie i zarazem nie rezygnował z kochanki. Albo jak gdyby ktoś miał usta pełne miłości ojczyzny, ale faktycznie kierował się prywatą i egoizmem.

Tu nie wolno się łudzić: Jeśli wierzę w Boga, ale grzech króluje w moim życiu, to należę nie do Boga, tylko do tego drugiego pana. Takiemu człowiekowi Pan Jezus powiada: „biada tobie!” Mówi Pan Jezus to „biada tobie!” nie po to, żeby potępić, ale żeby z wielką mocą wezwać do nawrócenia.

*o. Jacek Salij OP*